

RAFAŁ T. PRINKE

AWF POZNAŃ

MIT O KANDYDATURZE SIR PHILIPA SIDNEYA (1554–1586) DO TRONU RZECZYPOSPOLITEJ I OKOLICZNOŚCI JEGO WIZYTY W POLSCE

Philip Sidney (1554–1586) był jedną z najważniejszych postaci w Anglii epoki elżbietańskiej, wybitnym poetą, znakomicie wykształconym humanistą, faworytem królowej, wzorem dworzanina, aktywnym parlamentarzystą i zręcznym dyplomata. Kiedy w wieku trzydziestu jeden lat został ranny w bitwie pod Zutphen i zmarł po niecałym miesiącu, stał się również ideałem żołnierza i obrońcy Kościoła anglikańskiego. Jego dokonania literackie, a szczególnie rozprawa *Obrona poezji* (napisana ok. 1579 roku), wywarły niebywały wpływ na późniejszy kształt literatury angielskiej. Przez długi czas po śmierci był znacznie wyżej ceniony jako pisarz niż William Shakespeare czy Edmund Spenser, a do końca XVIII wieku ukazało się aż jedenaście wydań jego dzieł zebranych (Shakespeare'a tylko cztery)¹. W późniejszym okresie postać Sidneya była przedmiotem licznych opracowań monograficznych, studiów i analiz literackich, publikowana była jego obfita korespondencja, a od 1980 roku ukazuje się poświęcony mu w całości „Sidney Journal” i działa towarzystwo naukowe International Sidney Society.

¹ William A. Ringler, *The myth and the man*, [w:] *Sir Philip Sidney. 1586 and the creation of a legend*, red. Jan van Dorsten, Dominic Baker-Smith, Arthur F. Kinney, Leiden 1986, s. 3–15; do roku 1625 autor znalazł 72 drukowane odwołania do Shakespeare'a, 130 do Spencera i 207 do literackich dzieł Sidneya (a łącznie z innymi jego działaniami aż 400).

ANGIELSKI KANDYDAT DO POLSKIEJ KORONY?

W angielskiej literaturze historycznej już od XVII wieku rozpowszechniona jest teza, jakoby Sidney otrzymał propozycję kandydowania do polskiego tronu. Propozycja miała być rozważana na dworze angielskim, ale nie zyskała aprobaty królowej. Najwcześniejsza wzmianka na ten temat pochodzi dopiero z około 1630 roku, kiedy to Robert Naunton, autor zbioru biogramów faworytów Elżbiety I (wydanego pośmiertnie w 1641 roku), napisał, że „choć przez sławę swych zasług znalazł się w elekcji do Królestwa Polski, ona [królowa] odmówiła poparcia jego awansu”, nie chciała bowiem „utracić klejnotu swej epoki”². W 1634 roku Antony Stafford, we wstępie do zbioru porad dotyczących honorowego postępowania w życiu, przedstawił Sidneya jako niedościgły wzór do naśladowania w tym względzie, „męża zasługującego, by nosić zarówno laury, jak i koronę”, albowiem zdaniem wielu „posiadał wszystkie cnoty wymagane od króla, oprócz tytułu”. Przy słowie „korona” wstawiony jest w druku odsyłacz do przypisu, w którym zapewne wydawca wyjaśnił, że chodzi o „polską koronę”³. Nie taka była wszakże oczywista intencja autora, który chciał jedynie wyrazić swoje uwielbienie dla Sidneya, podobnie jak trzydzieści lat wcześniej (w 1606 roku) uczynił to autor podpisujący się inicjałami W. H. (zapewne jego siostrzeniec William Herbert) w panegiryku oplakującym śmierć hrabiego Essex i innych postaci z minionej epoki. Napisał tam, że Sidney urodził się do panowania i gdyby żył dłużej, to mógłby zostać królem, nie wskazując jednak – podobnie jak Stafford – na Polskę⁴.

Opowieść o kandydowaniu poety do tronu polskiego rozwijała się, a kolejni autorzy dodawali różne szczegóły. Francis Osborne w 1658 roku wyjaśniał, że Elżbieta „odmówiła Sidneyowi polskiej korony”, bo nie akceptowała nawet sytuacji, w której „jej poddani nosiliby tytuły od cudzoziemskiego księcia”, i karała ich za to⁵. Z kolei Thomas Fuller w 1662 roku stworzył wersję odwrotną (choć powoływał się na autorytet Nauntona), a mianowicie, że sam Sidney odmówił zostania królem Polski, ponieważ wołał być „poddanym królowej Elżbiety niż suwerenem za morzami”⁶. W kolejnym stuleciu obie wersje były wielokrotnie powielane, a w XIX wieku dokładniej analizowane na podstawie zachowanej korespondencji Sidneya. Szczególnie ważny biograf poety, Thomas Zouch, wywodził na podstawie dwóch listów z 1577 roku, napisanych do Sidneya z Frankfurtu przez jego przyjaciela Huberta Langueta, że wtedy właśnie otrzymał jakąś tajną propozycję,

² Robert Naunton, *Fragmenta regalia*, [London] 1641, s. 21.

³ Antony Stafford, *The guide of honour, or the ballance wherin she may weigh her actions*, London 1634, s. A-10.

⁴ W. H. [William Herbert], *England's sorrow, or, a farewell to Essex*, London 1606.

⁵ Francis Osborne, *Historical memoires on the reigns of Queen Elizabeth and King James*, London 1658, s. 66.

⁶ Thomas Fuller, *The history of the worthies of England*, London 1662, s. 75.



Sir Philip Sidney; malarz nieznany, kopia z XVIII w. National Portrait Gallery, London.
Źródło – Wikimedia Commons



Olbracht Łaski; drzeworyt [w:] Jakub Unieszowski, *Eudimonia Olbrichta Łaskiego* [...],
 Kraków 1609. Zbiory Biblioteki Kórnickiej

która mogła być namawianiem go do starania się o polską koronę. Z treści tych listów nie wynika to wszakże jednoznacznie, a Zouch sugerował się zapewne wcześniejszymi przekazami i podkreślał wyraźnie, iż to tylko jego spekulacje⁷.

Do polskiej historiografii opowieść tę wprowadzili Konstanty Żantuan⁸ i Henryk Zins⁹, a drugi z nich nadał jej spory rozgłos¹⁰. Obaj oparli się na domysłach Zoucha, ale całkowicie mylnie odczytali jego tekst, uznając, że owe dwa listy były pisane do Sidneya przez kogoś z Polski i wprost zawierały propozycję kandydowania do tronu podczas kolejnej elekcji¹¹. Żantuan sugerował, kto mógłby być ich autorem, a Zins przedstawił tę hipotezę już jako niewątpliwy fakt, pisząc: „Autorem listów ofiarowujących poecie angielskiemu koronę polską był... wojewoda sieradzki Olbracht Łaski, polityczny awanturnik, zaprzyjaźniony z Sidneyem od wielu lat”¹². Dowodził też, że poeta rozważał tę propozycję w dobrej wierze i była ona dyskutowana na dworze angielskim, ale nie była poważna, bo „powstała w wyobraźni warchoła”.

Tymczasem rzeczywiste źródło legendy odkryła już dawno (w 1931 roku) Mona Wilson¹³. Była nim elegia na śmierć Sidneya autorstwa Roberta Dowe'a, wydana wraz z ponad stu innymi przez poetę i dramaturga Williama Gagera, a opublikowana przez Uniwersytet w Oksfordzie dla upamiętnienia swego wielkiego wychowanka¹⁴. Wiersz ten, zatytułowany *Clarissimi equitis Philippi Sidneii memoriae sacrum*, nie był znany Żantuanowi i Zinsowi, a dokładniej omówił go pod tym kątem (wraz z edycją i tłumaczeniem fragmentu dotyczącego Polski) dopiero w 1991 roku György Gömöri¹⁵. Autor opłakuje śmierć Sidneya i wychwala

⁷ Thomas Zouch, *Memoirs of the life and writings of Sir Philip Sidney*, York 1809, s. 231.

⁸ Konstanty Żantuan, *Olbracht Łaski in Elizabethan England: An episode in the history of culture*, „The Polish Review” 1968, nr 4, s. 3–22.

⁹ Henryk Zins, *Philip Sidney a Polska*, „Kwartalnik Neofilologiczny” 1974, nr 2, s. 147–157; ten sam artykuł był też opublikowany w tym samym roku pod innym tytułem: tenże, *Poeta Philip Sidney – angielski pretendent do tronu polskiego?*, „Przegląd Humanistyczny” 1974, nr 8, s. 83–95; w kolejnym roku ukazał się w tłumaczeniu angielskim: tenże, *Sir Philip Sidney and Poland*, [w:] *Poland at the 14th International Congress of Historical Sciences in San Francisco*, red. Bronisław Geremek, Antoni Mączak, Wrocław 1975, s. 67–82.

¹⁰ Popularnonaukowa wersja ukazała się również w tym samym roku: tenże, *Angielski pretendent do tronu polskiego*, „Mówią Wieki” 1974, nr 8, s. 16–19.

¹¹ Konstanty Żantuan, *Olbracht Łaski in Elizabethan England...*, s. 7.

¹² Henryk Zins, *Philip Sidney a Polska...*, s. 156.

¹³ Mona Wilson, *Sir Philip Sidney*, London 1931, s. 319–320.

¹⁴ *Exequiae illustrissimi equitis, D. Philippi Sidnaei, gratissimae memoriae ac nomini impensae*, wyd. William Gager, Oxford 1587; w 2006 roku Dana F. Sutton opublikował edycję elektroniczną i przekład angielski w ramach projektu The Philological Museum: <http://www.philological.bham.ac.uk/exequiae>.

¹⁵ George Gömöri, *Sir Philip Sidney's Hungarian and Polish connections*, „Oxford Slavonic Papers” 1991, nr 24, s. 23–33; przedruk [w:] tegoż, *The Polish Swan triumphant: Essays on Polish and comparative literature from Kochanowski to Norwid*, Newcastle upon Tyne 2013, s. 47–58.

jego cnoty, a w drugiej części zwraca się do Sarmaty-Polaka, który też niedawno stracił swego króla-pasterza, wspomina o ucieczce Henryka Walezego, chwala cnoty zmarłego Stefana Batorego (którego Robert Dowe poznał na udzielonej mu audiencji, prawdopodobnie podczas pobytu w Gdańsku z delegacją kupców angielskich¹⁶) i wyraża nadzieję, że Polacy obiorą równie znakomitego władcę. Pod koniec znajduje się kluczowy fragment:

Nie musiałbyś długo szukać takiego męża, gdyby Parki nie zabrały Filipa z tego świata w październiku. Był to mąż przez naturę wyposażony do zastąpienia zmarłego Stefana, gdyby nie został zabrany jako pierwszy. Wiem bowiem, iż nasz Filip posiadał wszelkie cechy, które podziwiasz w każdym człeku, mój Polaku: boskie dary charakteru, szlachetny wygląd, ducha aspirującego do rzeczy wyższych niż bezwartościowy motłoch, rękę, która nie chciała być nazywana skromną, ale domagała się, by ją nazwać królewską. Był on zaiste wart i równy takiej wielkości. Ale, mój polski przyjacielu, męża tego, za którego się często modliłem, aby był tobie dany jako wasz król spośród nas Brytyjczyków, Bóg zabrał do swych jasných komnat¹⁷.

Mona Wilson wyciągnęła z tych słów Dowe'a wnioski, że „możliwość zastąpienia w przyszłości Batorego przez Sidneya była rozważana wśród jego przyjaciół i to stało się podstawą całej legendy”, ale mało prawdopodobne, że sam poeta poważnie traktował taką ewentualność¹⁸. Podobne zdanie wyraził György Gömöri, nie doszukując się w przekazie wiersza głębszej warstwy politycznej. Inaczej podszedł do niego wydawca oksfordzkich elegii, Dana F. Sutton, w artykule będącym najnowszym głosem w dyskusji o kandydaturze Sidneya do polskiego tronu¹⁹. Niezależnie od Żantua i Zinsa (publikacji których nie znał), powiązał ten temat ponownie z Olbrachtem Łaskim, tym razem z jego wizytą w Anglii, gdzie był niezwykle wystawnie przyjmowany przez królową, a zatem mógł występować w imieniu jakiejś polskiej frakcji politycznej, która chciała usunąć Batorego i na jego miejsce wprowadzić Sidneya. Chociaż Sutton podkreśla, że nie ma na to twardych dowodów, to sugeruje możliwość powstania w głowie Łaskiego takiego projektu, który należałoby „zakwalifikować jako donkiszoterską, jeśli nie po prostu głupkowatą, ambicję”. Wątpliwe wydaje się wszakże, aby królowa Elżbieta i jej służby nie sprawdziły wiarygodności Łaskiego i wydały olbrzymie sumy na jego goszczenie, jeśli jego propozycja była tak absurdalna. Owe okoliczności wizyty wojewody sieradzkiego w Londynie nadal pozostają niejasne, ale wydaje

¹⁶ Henryk Zins, *Polska w oczach Anglików XIV–XVI w.*, Warszawa 1974, s. 89–95, 294–296.

¹⁷ Na podstawie tłumaczeń angielskich George'a Gömöriego i Dany F. Suttona. To i wszystkie pozostałe tłumaczenia na język polski pochodzą od autora.

¹⁸ Mona Wilson, *Sir Philip Sidney...*, s. 320.

¹⁹ Dana F. Sutton, *Sir Philip Sidney and the Crown of Poland*, „*Sidney Journal*” 2014, nr 2, s. 73–83; niniejszym dziękuję prof. Suttonowi za udostępnienie mi tekstu tego artykułu.

się, że miała ona jednak charakter państwowy i odbyła się za wiedzą króla, albo – alternatywnie – że przybył do Anglii na zaproszenie dworu, który chciał przeciągnąć go na stronę Anglii jako płatnego informatora (wcześniej przez wiele lat pozostawał w tym charakterze na usługach Habsburgów)²⁰. Przed wdaniem się w takie rozważania Sutton przyznaje jednak, że na pierwszy rzut oka fragment wiersza Dowe'a o możliwości wyboru Sidneya na króla Polski wydaje się po prostu retoryczną hiperbolą. Ta opinia jest chyba najbardziej prawdopodobna, a wzmianki Dowe'a o Batorym i dobra znajomość sytuacji w Polsce wynikały raczej z jego fascynacji odległym krajem, którego władcę miał okazję poznać.

Kluczowym argumentem przemawiającym za odrzuceniem hipotezy Suttona jest fakt, że podczas pobytu w Anglii Olbracht Łaski spotkał się kilka razy prywatnie z Johnem Dee, wybitnym uczonym, alchemikiem i magiem, prosząc go, aby zapytał kontaktującego się z nim archaniola Rafała o przyszłość Polski. Postawił mu wówczas trzy konkretne pytania: „Co można powiedzieć o życiu Stefana, króla Polski? Czy jego następcą zostanie Olbracht Łaski, czy ktoś z Domu Austriackiego? Czy Olbracht Łaski, wojewoda sieradzki, wejdzie w posiadanie królestwa Mołdawii?”²¹. Wynika z nich jednoznacznie, że miał nadzieję sam zostać królem albo że zostanie nim któryś z Habsburgów. Gdyby zamierzał zabiegać o kandydaturę Philipa Sidneya, to z pewnością by o to również zapytał.

Odrzucenie prawdziwości przekazu o aspirowaniu angielskiego poety do tronu polskiego jako mitu historiograficznego, albo – jak go określił już w 1915 roku Malcolm William Wallace – „zupełnego absurdu”²², nie oznacza, że relacje Sidneya z Polską przestają być interesujące. Z jego korespondencji wiadomo, że się nią bardzo interesował i przynajmniej raz odwiedził, a okoliczności owej wizyty z pewnością zasługują na bliższe zbadanie.

DŁUGA DROGA I KRÓTKI POBYT PHILIPA SIDNEYA W POLSCE

W 1572 roku osiemnastoletni Philip Sidney rozpoczął swą pierwszą podróż po kontynencie. W Paryżu uczestniczył w ślubie Henryka z Nawarry z Małgorzatą Walezjuską („królową Margot”) i był naocznym świadkiem masakry w Noc św. Bartłomieja. Następnie przez Lotaryngię, Strasburg i Heidelberg dotarł do Frankfurtu, gdzie zatrzymał się na dłużej, mieszkając w jednym domu ze wspomnianym już wyżej francuskim dyplomatą i hugenockim reformatorem religijnym Hubertem Languetem (1518–1581). Zaprzyjaźnił się z nim i latem 1573 roku

²⁰ Roman Żelewski, *Łaski Olbracht*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 18, red. Emanuel Rostwowski, Wrocław – Warszawa – Kraków 1973, s. 246–250.

²¹ Rafał T. Prinke, *John Dee i Edward Kelley w Wielkopolsce (1583–1584). Epizod „magicznej” podróży*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 2009, z. 29, s. 239.

²² Malcolm William Wallace, *The life of Sir Philip Sidney*, Cambridge 1915, s. 161.

razem wyruszyli na dwór cesarski do Wiednia, gdzie Languet się zatrzymał, zaś Sidney pojechał najpierw na Węgry, a następnie do Włoch. Przebywał głównie w Wenecji, ale zwiedził też Genuę, Florencję i Padwę, cały czas pozostając w kontakcie listownym ze swoim mentorem²³. W tym samym czasie Olbracht Łaski brał udział w poselstwie do Paryża, mającym ustalić szczegóły przyjęcia korony króla polskiego przez obranego w elekcji Henryka Walezego. Wjazd do stolicy Francji miał miejsce 19 sierpnia 1573 roku, ale negocjacje trwały długo i w tym czasie wojewoda sieradzki załatwiał swoje interesy, m.in. ożenił się (popołniając bigamię) z Sabiną de Sève, córką byłej kochanki późniejszego króla Henryka IV, oraz uzyskał od Karola IX list polecający posłowi francuskiemu w Wenecji wspólnie z rezydentem w Konstantynopolu wstawić się u sułtana Turcji o poparcie dla roszczeń Łaskiego do tronu hospodara Mołdawii²⁴. Aby nie zmarnować takiej okazji, zamiast wracać do Polski wraz z orszakiem nowego króla, wojewoda udał się pospiesznie do Wenecji przekazać ów list i tam poznał go Philip Sidney, obracający się w kręgu bawiących akurat w tym mieście kilkunastu innych arystokratów z całej Europy²⁵.

Dnia 5 grudnia 1573 roku Sidney pisał z Wenecji do Langueta, że „Łaski wyjechał do Polski”, a 19 grudnia informował go, że już tam dotarł, a więc zapewne utrzymywali dalszy kontakt korespondencyjny²⁶. Znajomość tę potwierdza też list pisany trzy lata później, 17 marca 1576 roku, w którym Languet donosił Sidneyowi z Wiednia, że do cesarza Maksymiliana II przybyło polskie poselstwo i przedstawiło warunki wprowadzenia go na tron Rzeczypospolitej, a „ich przywódcą jest Łaski, którego poznałeś”²⁷. Z wcześniejszej korespondencji wynika też, że Sidney intereso-

²³ Michael G. Brennan, Noel J. Kinnamon, *A Sidney chronology: 1551–1654*, „Author Chronologies Series”, Basingstoke, Hampshire – New York 2003, s. 34–43; do niedawna korespondencja Sidneya z Languetem (wykorzystana przez Henryka Zinsa w cytowanych publikacjach) dostępna była tylko w starej edycji: *The correspondence of Philip Sidney and Hubert Languet*, wyd. William Aspenwall Bradley, „The Humanist’s Library”, Boston 1912; nowe dwutomowe wydanie wszystkich znanych listów Sidneya wnosi szereg istotnych szczegółów do omawianych tu kwestii: *The correspondence of Sir Philip Sidney*, t. 1–2, wyd. Roger Kuin, Oxford 2012.

²⁴ Ryszard Zieliński, Roman Żelewski, *Olbracht Łaski: Od Kieźmarku do Londynu*, Warszawa 1982, s. 83.

²⁵ Michael G. Brennan, Noel J. Kinnamon, *A Sidney chronology...*, s. 40; datują poznanie Łaskiego i Sidneya na drugi tydzień stycznia 1574 roku w Padwie, co jednak było niemożliwe, wojewoda był już bowiem wtedy w Polsce i przeczy temu korespondencja Sidneya; w dalszej części (s. 90) piszą jednak o ich spotkaniu w Wenecji; tak też podaje: Henryk Zins, *Polska w oczach Anglików XIV–XVI w...*, s. 90; tenże, *Philip Sidney a Polska...*, s. 153; błędną informację o roku spotkania we Włoszech jako 1577 podał zapewne pomyłkowo Zins w cytowanej książce (s. 177), co powtórzyli pewnie za nim (choć pozycja ta nie figuruje w bibliografii): Ryszard Zieliński, Roman Żelewski, *Olbracht Łaski...*, s. 146; uznali jednak, że było to kolejne spotkanie, a pierwsze nastąpiło w Krakowie w 1574 roku (tamże oraz s. 92); to ostatnie jest mało prawdopodobne, a z pewnością nie było pierwszym.

²⁶ *The correspondence of Sir Philip Sidney...*, s. 45, 66.

²⁷ Tamże, s. 641.

wał się ustrojem politycznym Polski i chciał przyjechać do Krakowa na koronację Henryka Walezego (odbyła się 21 lutego 1574 roku), ale nie mógł wówczas opuścić Italii. Kwestia objęcia tronu polskiego przez Francuza, a potem jego wyjazdu z Polski, pozostawała nadal ważnym tematem korespondencji, aż do powrotu Sidneya do Wiednia pod koniec sierpnia²⁸. Languet nie tylko namawiał go cały czas do odwiedzenia Krakowa, ale nawet sam przygotowywał odpowiednie dla niego tam przyjęcie i towarzystwo, pisząc jeszcze 21 grudnia 1573 r. z Wiednia do Wenecji:

Pisałem Ci w innym liście [z 4 grudnia], że Cesarz i Król Węgier zostali zaproszeni na koronację Króla Polski i że pewien młody Polak został w tym celu przysłany. Kiedy usłyszałem, że to człek utalentowany, postarałem się z nim zapoznać. Okazało się to łatwe: zostałem jednym z jego znajomych i, mam nadzieję, nawiązałem też przyjaźń. Uczyniłem to tym chętniej, że w elegancji jego umysłu, w przyjemnych manierach, a nawet w szlachetnej powierzchowności wydaje się być podobny do Ciebie, a nie jest też wiele starszy niż Ty. Studiował we Włoszech, znajdując szczególną przyjemność w czytaniu [książek o] historii, zwłaszcza dotyczącej tematów bliższych naszym czasom. Pochodzi ze znakomitej rodziny, co jest oczywiste z jego sposobu ubierania się i liczby służących. A po co to wszystko? Powiem Ci. Wspomniałem mu o Tobie, opisałem Twoje maniere i Twoje urodzenie, powiedziałem, iż nadal mam nadzieję, że przyjedziesz do Krakowa na koronację i zapytałem go, czy nie byłoby dlań kłopotem udzielić Ci pomocy, na jaką Twe cnoty zasługują. Natychmiast zapalił się afektem do Ciebie i odrzekł: Jeśli przekonasz go, aby mnie odwiedził, to uczynię wszystko, aby dopilnować, że ani on, ani ty nie będziecie tego żalowali. Tak więc widzisz, że oczekuje Cię tam gościnność i że nadarza się okazja poznania wielu niezwykłych ludzi. A także, jak mam nadzieję, nawiązania przyjaźni z niektórymi z nich²⁹.

Ponieważ Languet nie podał jego nazwiska, Henryk Zins nie mógł oczywiście zidentyfikować owego młodego Polaka, nie znał bowiem innego listu (cytowanego przez Jamesa Osborna³⁰), w którym ono pada. Jest to o dziesięć dni wcześniejszy list wysłany do Sidneya przez Jacques'a Bochetela (ok. 1554–1577), pracującego wówczas w ambasadzie francuskiej we Wiedniu, na który jako pierwszy zwrócił uwagę w tym kontekście György Gömöri w 1991 roku, a cztery lata później poprawnie ustalił tożsamość Polaka³¹. Zapewne niezależnie (nie cytuje bowiem Gömöriego) zidentyfikował go również Roger Kuin, wydawca niedawnej pełnej

²⁸ Michael G. Brennan, Noel J. Kinnamon, *A Sidney chronology...*, s. 39–43; z tego okresu zachowała się obfita korespondencja z wieloma osobami: *The correspondence of Sir Philip Sidney...*, s. 43–308.

²⁹ *The correspondence of Sir Philip Sidney...*, s. 54–55; por. streszczenie w: Henryk Zins, *Philip Sidney a Polska...*, s. 155.

³⁰ James M. Osborn, *Young Philip Sidney, 1572–1577*, New Haven 1972, s. 114.

³¹ George Gömöri, *Sir Philip Sidney's Hungarian and Polish connections...*, s. 29–30; tenże, *Sir Philip Sidney's Polish friend: An amendment*, „The Polish Review” 1995, nr 1, s. 69–72; przedruk w: tenże, *The Polish Swan triumphant...*, s. 59–62.

edycji korespondencji poety. Bochetel pisał mianowicie do Sidneya 10 grudnia tegoż (1573) roku:

Był tu polski szlachcic z jednej z najlepszych polskich rodzin, którego Król Polski posłał do Cesarza, aby zaprosić go na koronację. Nazywa się Marcyn De Obori, a często słysząc rozmowy o Tobie, Twych cnotach i dworskich manierach, poprosił mnie, aby do Ciebie napisać i przekazać, że jeśli tylko przyjedziesz do Polski, co, jak mówiłeś, jest Twoim zamiarem, nie możesz zatrzymać się nigdzie indziej jak tylko w jego domu, co on uzna za wielki honor. Kiedy tu [do Wiednia] przyjedziesz, to dowiesz się więcej na ten temat – obawiam się tylko, że owe piękne kurtyzany Cię tam [w Wenecji] zatrzymają³².

Ów „Marcyn De Obori” to Marcin Leśniowolski z Obór (1548–1593), późniejszy kasztelan podlaski, który w lutym 1573 roku wysłany został przez wojewodę i starostę krakowskiego Piotra Zborowskiego do Henryka Walezego na wstępne rozmowy w sprawie elekcji³³. W pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia Sidney wspomniał o nim w liście do Langueta: „pisałeś między innymi bardzo dobre rzeczy o pewnym młodym Polaku nazwiskiem De Obori, co czyni jeszcze boleśniejszym [fakt], iż teraz nie mogę przyjechać, jak pisałem w poprzednim liście”³⁴.

Kiedy Sidney wrócił wreszcie do Wiednia, rozchorował się i w podróż do Krakowa wybrał się dopiero pod koniec października 1574 roku, nie wcześniej niż po 10 tego miesiąca, kiedy to Languet napisał dla niego list polecający do Andrzeja Dudycza, wówczas jeszcze ambasadora cesarza Maksymiliana w Polsce³⁵. Nie zabawił tam jednak długo, wracając do Wiednia już 12 listopada, na dwa tygodnie przed swymi dwudziestymi urodzinami. Wrażenia wyniesione z Polski nie były wszakże, jak się zdaje, najlepsze, bo jego wizyta nastąpiła krótko po rozpoczęciu się 10 października tumultu na tle wyznaniowym, zainicjowanego zburzeniem przez grupę studentów zboru ewangelickiego przy ul. św. Jana³⁶. Jego wcześniejszy entuzjazm w stosunku do polskiego ustroju i tolerancji wyznaniowej wyraźnie znika w późniejszej

³² *The correspondence of Sir Philip Sidney...*, s. 48.

³³ Tamże, s. xlviij, 42, 48, 54–55, 74; Kuin konsekwentnie pisze jego nazwisko „Marcyn Leśniowolski”; zob.: Halina Kowalska, *Leśniowolski Marcin*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 17, red. Emanuel Rostworowski, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1972, s. 181–184.

³⁴ *The correspondence of Sir Philip Sidney...*, s. 73–74.

³⁵ Michael G. Brennan, Noel J. Kinnamon, *A Sidney chronology...*, s. 44; *The correspondence of Sir Philip Sidney...*, s. 334; Gömöri błędnie podaje, że Sidney pojechał do Wrocławia spotkać się z Dudyczem, podczas gdy ten niewątpliwie przebywał w Krakowie na przełomie października i listopada, dopiero znacznie później wyjechał na Morawy, a do Wrocławia przeniósł się dopiero jesienią 1579 roku; zob. jego depesze do cesarza Maksymiliana z tego okresu w: Roman Żelewski, *Zaburzenia wyznaniowe w latach 1551–1598*, „Materiały do dziejów Reformacji w Krakowie”, 6, Wrocław – Warszawa – Kraków 1962.

³⁶ Tenże, *Akta i relacje dotyczące zburzenia zboru kalwińsko-luterańskiego w Krakowie w r. 1574*, „Teki Archiwalne” 1954, nr 2, s. 109–137.

korespondencji, a jedyną relację z wizyty w Krakowie (w liście do hrabiego Leicester z 27 listopada) stanowi porównanie zastanej tam przez niego sytuacji do zawieruchy, która „okryła ruinami Francję i Flandrię”, a której wybuchu w Noc św. Bartłomieja był świadkiem na początku swej podróży³⁷.

Zdaniem György Gömöri i Rogera Kuina nie ma wątpliwości, że młody poeta pojechał do Krakowa w związku z zaproszeniem od Marcina Leśniowolskiego. Pierwszy z nich domyślał się, że mógł najpierw odwiedzić jego majątek pod Warszawą, a dopiero potem udali się razem do Krakowa³⁸. Nie ma na to jednak żadnych dowodów, a sam Gömöri zmienił później zdanie, uznając, że „kiedy [Leśniowolski] spotkał się z Sidneyem w listopadzie 1574 roku, zabawił go w Krakowie, przedstawiając takim notablom, jak Piotr Zborowski i Mikołaj Firlej”³⁹. Z kolei Kuin podkreśla co prawda, że „dokładne szczegóły polskiej podróży Sidneya nie są znane”⁴⁰, ale w innym miejscu przyjmuje jednak, że „prawdopodobnie zatrzymał się u Marcina Leśniowolskiego, szlachcica, który zapraszał go w poprzednim roku, a także poznał [tam] Andrzeja Dudycza, wielkiego węgierskiego humanistę”⁴¹. Co do spotkania Sidneya z Dudyczem nie ma raczej wątpliwości, bo miał wspomniany już list polecający od Langueta. Za jego i Leśniowolskiego pośrednictwem, jak sugeruje Gömöri, obracał się w Krakowie w środowisku Piotra Zborowskiego i być może od niego właśnie miał dokładną relację o tumulcie⁴². Jak już wspominałem, Leśniowolski rozpoczynał swoją karierę w dyplomacji właśnie pod okiem Zborowskiego, który był szwagrem Dudycza. O ich bliskiej zażyłości świadczy też znajdujący się w zbiorach Biblioteki Kórnickiej (a wydany drukiem przez późniejszego długoletniego jej dyrektora Stanisława Bodniaka) *album amicorum* jego syna Jana, do którego wpisał się Andrzej Dudycz⁴³. Philip Sidney nie spotkał się raczej w Krakowie z Olbrachtem Łaskim, albowiem ten był wówczas zajęty przygotowaniem do obrony zajętego się i bezprawnie zamku w Lanckoronie⁴⁴.

Marcin Leśniowolski istotnie pochodził ze znakomitej rodziny mazowieckiej, był synem Stanisława, kasztelana czerskiego, a wspomniana misja do Henryka Walezego stanowiła początek jego wielkiej kariery politycznej. Po śmierci Bato-rego i kolejnej elekcji jechał też do Szwecji po Zygmunta III Wazę i został jego

³⁷ Henryk Zins, *Philip Sidney a Polska...*, s. 156; Ryszard Zieliński, Roman Żelewski, *Olbracht Łaski...*, s. 95–97.

³⁸ George Gömöri, *Sir Philip Sidney's Hungarian and Polish connections...*, s. 29–30.

³⁹ Tenże, *Sir Philip Sidney's Polish friend: An amendment...*, s. 71.

⁴⁰ *The correspondence of Sir Philip Sidney...*, s. 344.

⁴¹ Tamże, s. 334.

⁴² George Gömöri, *Sir Philip Sidney's Polish friend: An amendment...*, s. 71.

⁴³ Stanisław Bodniak, *Album amicorum Jana Zborowskiego*, „*Silva Rerum*” 1927, nr 11/12, s. 174–179.

⁴⁴ Ryszard Zieliński, Roman Żelewski, *Olbracht Łaski...*, s. 94–95.

najbliższym i najbardziej zaufanym doradcą, a opinie historyków na jego temat są skrajnie różne – jedni widzą w nim cynicznego intryganta, inni zaś męża stanu kierującego się bezinteresowną troską o losy kraju⁴⁵. Został pochowany w kościele Mariackim w Krakowie, gdzie ma wspaniały nagrobek, wystawiony prawdopodobnie w 1593 roku przez żonę Annę z Oborskich⁴⁶. Kiedy w ostatnich latach życia w wyniku dworskich intryg został oddalony przez Zygmunta III, zamieszkał w domu przy ul. Kanoniczej 24, należącym wcześniej do magnackiej rodziny Górków z Kórnika. Ponieważ w 1589 roku Leśniowski pożyczył znaczną sumę 85 000 złotych ostatniemu z rodu Stanisławowi Górcie (1538–1592), wojewodzie poznańskiemu, to można przyjąć, że objął tę kamienicę jako spłatę długu. Fakt ten odnotowali ówczesni kronikarze, z których Jan Wielewicki podaje, że był to jego dom (*domum suam*), natomiast Paweł Piasecki identyfikuje go z kamienicą Górków (*domus tunc Gorcanorum, quam inhabitabat Cracoviae in platea Canonicali*)⁴⁷.

Jednak w 1573 roku, mający wówczas 25 lat i pochodzący z Mazowsza, Marcin Leśniowski raczej nie miał jeszcze własnego domu w Krakowie, a sformułowanie w liście Bochetela o zaproszeniu, aby Sidney zatrzymał się w „jego domu”, było niewątpliwie jedynie swobodną parafrazą tego, co sam Leśniowski mu powiedział. Chodziło więc najpewniej o dom wynajmowany przez niego w Krakowie. Ustalenie jego lokalizacji i właściciela wydaje się trudne, ale pewne wskazówki znaleźć można w zapiskach wspomnianego już wcześniej Johna Dee.

KRAKOWSKI DOM PHILIPA SIDNEYA⁴⁸

John Dee miał istotny udział w wykreowaniu Sidneya na uosobienie ideału dworzanina i humanisty, był bowiem w latach 1570–1571 domowym nauczycielem zatrudnionym przez jego ojca, a później swego rodzaju mentorem i autorytetem dla „kręgu Sidneya”. Tak określa się grupę młodych intelektualistów, w której skład wchodził m.in. Edmund Spencer (1552–1599), uznawany za jednego z największych poetów angielskich wszystkich czasów, oraz Edward Dyer (1543–1607), mniej ważny dla dziejów literatury, ale pozostający w najbliższych

⁴⁵ Halina Kowalska, *Leśniowski Marcin...*, s. 184.

⁴⁶ Katarzyna Mikocka, *Nagrobki Stefana Batorego i Anny Jagiellonki w Katedrze Wawelskiej. Kilka uwag i hipotez*, „Rocznik Historii Sztuki” 1984, nr 14, s. 81–103, s. 87–88.

⁴⁷ Ks. Jana Wielewickiego *S. J. dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u ś. Barbary w Krakowie od r. 1579 do r. 1599 (włącznie)*, wyd. Józef Szujski, „Wydawnictwa Komisji Historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie”, 19; *Scriptores Rerum Polonicarum*, 7, Kraków 1881, s. 162; Paweł Piasecki, *Chronica gestorum in Europa singularium*, Kraków 1645, s. 107; *Kronika Pawła Piaseckiego, biskupa przemyskiego*, wyd. Antoni Chrzęszczewski, Kraków 1870, s. 103.

⁴⁸ Uprzejmie dziękuję p. dr Kamili Follprecht, wicedyrektor Archiwum Narodowego w Krakowie, za konsultacje tej części artykułu. Oczywiście wszelkie ułomności i błędy pochodzą ode mnie; zob. też: Rafał T. Prinke, Kamila Follprecht, *John Dee and Edward Kelley in Cracow: Identifying the house of Enochian revelations*, „The Polish Journal of the Arts and Culture” 2015, nr 13, s. 119–136.

stosunkach z Sidneyem (ten zostawił mu w testamencie połowę swojej biblioteki) i z samym Johnem Dee, którego odwiedzał później w Czechach i został ojcem chrzestnym urodzonego tam jego syna Arthura, jak również z Edwardem Kelleyem, współpracownikiem i „medium” Dee podczas kontaktów z aniołami, od którego usiłował później wydobyć sekret Kamienia Filozofów⁴⁹. Nie bez znaczenia wydaje się też fakt, iż Philip Sidney już znacznie wcześniej poznał Olbrachta Łaskiego i zapewne sam nakłonił go do przyjazdu do Anglii, a bez wątplenia z jego inicjatywy polski magnat spotkał się tam z angielskim uczonym.

W trzech różnych miejscach swoich diariuszy John Dee wspomniał w kontekście Krakowa o osobie nazwiskiem Pernus, nie podając jednak jej imienia. Niewątpliwie chodzi o członka znanej rodziny krakowskiego patrycjatu, a treść pierwszej wzmianki pozwala na wysoce prawdopodobną identyfikację tej postaci. Otóż 28 lutego 1584 roku (a 18 lutego *stylo veteri*), będąc jeszcze w Łasku i planując pod naciskiem Kelleya (i aniołów) dalszą podróż do Krakowa, angielski uczoney odnotował swoje obawy, pytając często pojawiającego się ducha dziewczynki imieniem Madimi:

Czy w Krakowie go [stół magiczny] przygotuję? I czy będzie mi tam potrzebny dom Pernusa? Albo jaki inny dom przeznaczony Bóg dla mnie i moich [bliskich]?

Madimi odpowiedziała jak zwykle ogólnikowo i niejasno, a więc doktor ponowił swe pytanie:

No dobrze, ale jeżeli chodzi o dom – jaka jest twoja odpowiedź?

Duch dziewczynki nadal przemawiał jednak typowym dla duchów językiem, stale nalegając na możliwie jak najszybszy wyjazd do stolicy:

Nie pozostaniesz bez domu. Uwierz mi. Jestem bowiem twą prawdziwą przyjaciółką Madimi. Tam [w Krakowie] skończy się twój znój. Bądź dobrej myśli.

Dee próbował dalej negocjować i zaproponował, żeby poczekać przynajmniej, aż dotrą z Torunia jego bagaże z książkami, ale Madimi była nieugięta i dodatkowo powołała się na wolę swej matki, by Anglicy przeprowadzili się do Krakowa⁵⁰.

⁴⁹ Z olbrzymiej literatury na temat Sidneya kwestię relacji jego kręgu z Johnem Dee analizowali w szczególności: Graham Yewbrey, *John Dee and the „Sidney group”: Cosmopolitics and Protestant „activism” in the 1570’s*, dysertacja doktorska, 1981; Peter J. French, *John Dee: The world of an Elizabethan magus*, London 1972, s. 126–159; rozdz. „John Dee and the Sidney Circle”.

⁵⁰ British Library, Cotton Appendix XLVI:1, fol. 62r; *A true & faithful relation of what passed for many yeeres between Dr: John Dee... and some spirits*, wyd. Meric Casaubon, London 1659, s. 68; *The diaries of John Dee*, wyd. Edward Fenton, Charlbury, Oxfordshire 1998, s. 112; *Dr. John Dee’s spiritual diary (1583–1608): being a completely new & reset edition of A true & faithful relation of what*

Nazwisko Pernusa w drukowanej edycji Merica Casaubona widnieje co prawda jako „Pernns”, ale jest to niewątpliwym błąd drukarza (odwrócona czcionka drugiego „n”) lub odczytu samego wydawcy. Przy kolejnej wzmiance w druku jest „Pirmis” i „Permis”, a przy trzeciej „Perins”. W rękopisie wszędzie jest niemal z pewnością Pernus (tak też odczytał to Edward Fenton, a Stephen Skinner zdaje się ten odczyt akceptować). Ewentualnie w drugim przypadku można oba słowa odczytać jako „Pernis”, widoczna jest bowiem kropka, co nie zmienia jednak identyfikacji samego nazwiska, które w księgach miejskich Krakowa zapisywane było w wielu wariantach, w tym również w takim właśnie brzmieniu⁵¹.

Ów drugi przypadek to zanotowana prawdopodobnie 19 kwietnia („w czwartek”) 1584 roku informacja o rozmowie z Kelleyem, który

[...] nie chciał już mieć z nimi [duchami] nic do czynienia w jakikolwiek sposób, pragnął wracać do Anglii i powiedział, że gdyby te księgi były jego, to od razu by je spalił, i że napisał do mojego Pana [Łaskiego] (przez Pernusa), że uważa naszych nauczycieli za oszustów i niegodziwców, a nie dobre stworzenia Boże.

Nieco niżej na tej samej stronie Dee dodał jeszcze notatkę wyjaśniającą kwestię listów:

Pernus wyjechał w ostatnią środę rano, a wcześniej dostał nasze listy w miniony wtorek po południu, ale w poprzedzający go poniedziałek niegodziwy Książę Ciemności robił co mógł, żeby utrudnić nasze działania.

Z kontekstu wynika, że Olbracht Łaski był wówczas w Kieżmarku, a więc zapewne Pernus tam właśnie jechał i zabierał listy obu Anglików⁵².

Trzecia wzmianka o Pernusie pojawia się dopiero rok później, 8 maja 1585 roku, kiedy po kolejnej awanturze z Kelleyem poprzedniego dnia (w trakcie której wyklinał Łaskiego i bluźnił przeciwko Bogu) ten wezwał go rano do swego pokoju i oświadczył, że właśnie objawił mu się duch i nakazał spokój i pogodzenie się z Dee i Łaskim, zaś doktorowi zlecił natychmiastowy wyjazd wraz ze służącymi do Łaskiego, a potem do króla Stefana Batorego, a także

passed for many yeers between Dr. John Dee and some spirits: being British Library Cotton Appendix MS XLVI, parts I & II with additional material from Bodleian Ashmole MS 1790, wyd. Stephen Skinner, Singapore 2011, s. 222.

⁵¹ Kilkanaście takich form zapisu nazwiska zmarłego w 1551 roku złotnika Jerzego Pernusa podaje: Jerzy Pietrusiński, *Złotnicy krakowscy XIV–XVI wieku i ich cech*, Warszawa 2000, s. 436; jedyną monograficzną publikacją na temat tej rodziny pozostaje nadal: Adam Chmiel, *Z herbarza mieszczańskiego: Herby Pernusów*, „Rocznik Krakowski” 1902, nr 5, s. 60–93.

⁵² Cotton Appendix XLVI:1, fol. 88r; *A true & faithful relation...*, s. 91; *The diaries of John Dee...*, s. 119; *Dr. John Dee's spiritual diary...*, s. 252–253.

[...] rozkazał mi w tym czasie przesiadywać z włoskim doktorem w domu Pernusa; rozkazał mi [też] spać tutaj [u Pernusa?] każdej nocy.

Na marginesie John Dee zapisał później imię owego włoskiego doktora jako „Gregorius Jordanus Venetianus”⁵³. Jak dotąd nikt z biografów i badaczy angielskiego uczonego i jego kompana nie próbował go zidentyfikować, a jest to postać niezwykle intrygująca, choć niewiele o nim wiadomo. Powyższy cytat jest najwcześniejszą znaną wzmianką o Jordanusie i jedynym potwierdzeniem jego obecności w Krakowie. W 1591 roku wydał po łacinie (rok później również po niemiecku) tom zawierający własne prorocтва dla świata, nawiązujące do tradycji Joachima z Fiore i św. Brygidy, a dedykowane Johannowi Fuggerowi⁵⁴. W rękopisach zachowały się też dwa kompendia astrologiczne autorstwa Jordanusa, z których jedno dedykował cesarzowi Rudolfowi II⁵⁵. Śląski lekarz i filolog Caspar Dornau (1577–1632) zaprzyjaźnił się z Jordanusem podczas swoich (rozpoczętych w 1592 roku) studiów w Jenie i potem wraz z nim podróżował po Niemczech, aż w końcu przybyli do Pragi, gdzie w 1598 roku Jordanus występuje jako lekarz cesarza Rudolfa II i jego „kosmograf” (czyli astrolog)⁵⁶. Wcześniej w tym samym charakterze służył też prawdopodobnie przez krótki czas księciu Ernestowi Bawarskiemu⁵⁷. W szkicu biograficznym Dornaua z 1818 roku, opartym na nieistniejących już źródłach, Christian David Klopsch nazwał Jordanusa „patrycjuszem weneckim, bardzo doświadczonego w sprawach chemii i alchemii, który przebywał to tu, to tam, na królewskich i książęcych dworach”⁵⁸. W Pradze obaj nawiązali bliskie stosunki z kręgiem paracelsystów i humanistów, kontynuowane przez Dornaua po śmierci Jordanusa⁵⁹. Ponieważ Edward Kelley zapewne żył jeszcze w momencie ich przyjazdu do Czech (zmarł najprawdopodobniej 1 listopada

⁵³ Cotton Appendix XLVI:2, fol. 107r; *A true & faithful relation...*, s. 399; *The diaries of John Dee...*, s. 179; *Dr. John Dee's spiritual diary...*, s. 516.

⁵⁴ Germana Ernst, *From the watery trigon to the fiery trigon. Celestial signs, prophecies and history*, [w:]: „Astrologi hallucinati”. *Stars and the End of the World in Luther's time*, red. Paola Zambelli, Berlin – New York 1986, s. 279–280.

⁵⁵ Obecnie w Österreichische Nationalbibliothek we Wiedniu: Robert J. W. Evans, *Rudolf II and his world. A study in intellectual history 1576–1612*, wyd. 2 popr., Oxford 1984, s. 279.

⁵⁶ Tamże, s. 278–279; tak podpisał krótki wiersz zamieszczony później w albumie *Spero meliora* Balthasara Exnera z 1619 roku, ale zatrudniony musiał być przez Rudolfa II prywatnie, bo nie występuje w wykazach dworu: *Der Hof Kaiser Rudolfs II. Eine Edition der Hofstaatsverzeichnisse 1576–1612*, wyd. Jaroslava Hausenblasová, „Fontes historiae artium”, Praha 2002.

⁵⁷ Germana Ernst, *From the watery trigon...*, s. 279.

⁵⁸ Christian David Klopsch, *Geschichte des berühmten Schönaichischen Gymnasium zu Beuthen an der Oder*, Gross-Glogau 1818, s. 214–215; Hermann Palm, *Dornau, Caspar*, [w:]: *Allgemeine Deutsche Biographie*, t. 5, Leipzig 1877, s. 351.

⁵⁹ Robert Seidel, *Späthumanismus in Schlesien: Caspar Dornau (1577–1631). Leben und Werk*, „Frühe Neuzeit”, 20, Tübingen 1994, s. 16–17.

1597 roku), ich wcześniejsza znajomość z Krakowa mogła mieć wpływ zarówno na przybycie Jordanusa do Pragi, jak i przyjęcie jego usług przez cesarza (jeżeli istotnie miało to miejsce i nastąpiło przed uwięzieniem Kelleya za długi). W takim przypadku Jordanus musiał również poznać w Pradze polskiego alchemika Michała Sędziwoja, który już od 1594 roku był dworzaninem Rudolfa II i miał też nie do końca jasne kontakty z Kelleyem⁶⁰.

Ponieważ John Dee już w Łasku zastanawiał się (i dopytywał o to Madimi), czy po przyjeździe do Krakowa będzie musiał skorzystać z domu Pernusa, to musiał albo sam znać właściciela już wcześniej, albo przynajmniej mieć listy polecające do niego. Udokumentowany pobyt Gregoriusa Jordanusa w niewątpliwie tym samym domu w 1585 roku oraz przyjacielskie, jak się zdaje, relacje obu Anglików z samym Pernusem i jego pośrednictwo w kontaktach z Olbrachtem Łaskim dowodzą jednocześnie, że był to człowiek wykształcony, zapewne o szerokich zainteresowaniach naukowych i humanistycznych, utrzymujący kontakty z europejską „republiką uczonych”. Wśród znanych przedstawicieli rodziny Pernusów w drugiej połowie XVI wieku było trzech, którzy odbywali zagraniczne studia i mogli mieć wcześniejsze kontakty z samym Johnem Dee lub jego znajomymi. Jak pisał Adam Chmiel w wydanej przed ponad wiekiem, ale nadal podstawowej, choć nasuwającej w wielu szczegółach wątpliwości monografii heraldyczno-genealogicznej: „Walerian Pernus był niezawodnie pierwszym z rodziny Pernusów, który otrzymał wyższe wykształcenie”⁶¹. Co prawda jego ojciec Jerzy Kippenhayn, pochodzący z Pirny koło Drezna (stąd później używane nazwisko), rozpoczął studia w Akademii Krakowskiej w 1483 roku, ale najpewniej ich nie ukończył, nie został bowiem odnotowany w księdze promocji⁶². Przyjął natomiast w 1487 roku prawo miejskie Krakowa, a jego trzynaścioro (albo czternaścioro) dzieci dało początek patrycjuszowskiej rodzinie. Walerian był jednym z młodszych synów i studiował najpierw od 1526 roku w Krakowie, a od 1530 do 1536 roku również w Paryżu, gdzie uzyskał tytuł magistra, nostryfikowany następnie w kraju⁶³. Przez

⁶⁰ *Der Hof Kaiser Rudolfs II...*, s. 276–277; o prawdopodobnych kontaktach Sędziwoja z Kelleyem w Pradze zob.: Rafał T. Prinke, *Beyond patronage: Michael Sendivogius and the meanings of success in alchemy*, [w:] *Chymia: Science and nature in medieval and early modern Europe*, red. Miguel López Pérez, Didier Kahn, Mar Rey Bueno, Newcastle upon Tyne 2010, s. 201–202; tenże, *Nolite de me inquirere (Nechtyějte se po mniě ptaj): Michael Sendivogius (1566–1636)*, [w:] *Alchymie a Rudolf II. Hledání tajemství přírody ve střední Evropě v 16. a 17. století*, red. Ivo Purš, Vladimír Karpenko, Praha 2011, s. 320–321.

⁶¹ Adam Chmiel, *Herby Pernusów...*, s. 64.

⁶² *Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*, t. 1, wyd. Żegota Ignacy Pauli, Kraków 1887, s. 255; *Metryka Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1400–1508. Biblioteka Jagiellońska rkps 258*, t. 1–2, wyd. Antoni Gąsiorowski, Tomasz Jurek, Izabela Skierska, Ryszard Grzesik, Kraków 2004, s. 1–427; *Najstarsza księga promocji Wydziału Sztuk Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1402–1541*, wyd. Antoni Gąsiorowski, Tomasz Jurek, Izabela Skierska, Warszawa 2011.

⁶³ *Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*, t. 2, wyd. Adam Chmiel, Kraków 1892, s. 231; *Metryka czyli album Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1509–1551 / Metrica seu album Universitatis*

kilka lat wykładał potem w Krakowie gramatykę hebrajską oraz dzieła autorów klasycznych, jednak już w 1540 roku zrezygnował z działalności naukowej na rzecz kariery w samorządzie miejskim⁶⁴. Walerian Pernus zmarł najpewniej 11 września 1568 roku, a więc na długo przed przyjazdem Johna Dee do Krakowa⁶⁵. Nie można co prawda wykluczyć istnienia kontaktów między nimi, ale są one bardzo mało prawdopodobne. Dee wykładał w Paryżu w 1550 roku, a więc długo po ukończeniu tam studiów przez Pernusa, a hebraistyką zainteresował się dopiero po roku 1560. Nic też nie wiadomo o ewentualnej korespondencji między nimi.

Znacznie bardziej prawdopodobnym kandydatem może być Melchior, urodzony w 1526 roku bratanek Waleriana, a syn zmarłego w 1550 roku ławnika krakowskiego Henryka Pernusa. Rozpoczął studia również w Akademii Krakowskiej⁶⁶, a potem kontynuował je w Lipsku, Wittenberdze, Padwie, Wiedniu i Ferrarze, gdzie w 1552 roku uzyskał tytuł doktora medycyny⁶⁷. W latach 1553–1570 był lekarzem miejskim w Brnie, a następnie do śmierci pełnił ten sam urząd w Toruniu, gdzie również wykładał w tamtejszym gimnazjum i nadzorował jego reformę. Miał też zainteresowania humanistyczne i w 1591 roku wydał dialog włoskiego humorysty renesansowego Ortensio Lando (ok. 1510–1558) z dedykacją dla swego kuzyna Pawła Pernusa z Krakowa, syna Waleriana⁶⁸. Co jeszcze ważniejsze, Melchior Pernus był wielbicielem Mikołaja Kopernika i krótko po roku 1580 ufundował

Cracoviensis a. 1509–1551. Biblioteka Jagiellońska rkp. 259, wyd. Antoni Gąsiorowski, Tomasz Jurek, Izabela Skierska, Ryszard Grzesik, Warszawa 2010, s. 142; *Najstarsza księga promocji...*, s. 292 i 298.

⁶⁴ Zdzisław Noga, *Krakowska rada miejska w XVI wieku. Studium o elicie władzy*, Kraków 2003, s. 149 i wg indeksu; Janina Bieniarzówna, *Pernus (Pirnis, Pyrnusz) Walerian*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 25, red. Emanuel Rostworowski, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1980, s. 636–637.

⁶⁵ Testament napisał 2 czerwca 1568 roku, ale wpisano go do ksiąg miejskich dopiero 11 października 1569 roku, stąd Adam Chmiel (*Herby Pernusów...*, s. 64), a za nim Janina Bieniarzówna (*Pernus Walerian...*, s. 637) datowali jego zgon na krótko przed tą drugą datą, co również zaakceptował Zdzisław Noga (*Krakowska rada miejska...*, s. 329). Jerzy Pietrusiński podał jednak rok 1568, bez daty dziennej i dodatkowych wyjaśnień (*Złotnicy krakowscy...*, s. 436), ale żaden z badaczy nie zwrócił uwagi na informację o śmierci Waleriana podaną przez Bartosza Paprockiego: „Anno 1558. Waleryan Pernus Magister artium, obiit die 11. Septembris”. Oczywiście jest pomyłka w roku, ale chodzi raczej o 1568, a nie 1569 (trudno złożyć błąd dwóch cyfr), zaś data dzienna wydaje się wiarygodna i nie ma też wątpliwości, że zapiska dotyczy tego samego Waleriana: Bartosz Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego, na pięćcio xiąg rozdzielone*, Kraków 1584, s. 703. *Herby rycerstwa polskiego przez Bartosza Paprockiego zebrane i wydane r. p. 1584*, wyd. Kazimierz Józef Turowicz, Kraków 1858, s. 898.

⁶⁶ *Album studiosorum...*, s. 303; *Metryka czyli album...*, s. 223.

⁶⁷ Zenon Hubert Nowak, *Pyrnusius (Pernus) Melchior*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, red. Emanuel Rostworowski, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1986, t. 29, s. 513.

⁶⁸ Leon Jarzębowski, *Druki toruńskie XVI wieku*, Toruń 1969, s. 48; Zenon Hubert Nowak, *Pyrnusius Melchior...*, s. 513; obaj nie zidentyfikowali autora oryginału, uznając go za „nieznanego”, choć dziełko Landy było bardzo popularne, pierwotnie wydane w 1534 roku, od razu w trzech edycjach: w Lionie, Lipsku i Wenecji; zob.: Conor Fahy, *The composition of Ortensio Lando's dialogue Cicero relegatus et Cicero revocatus*, „Italian Studies” 1975, nr 1, s. 30–41.

jego epitafium z portretem w kościele św. Janów w Toruniu⁶⁹. John Dee miał również wielkie uznanie dla Kopernika jako matematyka, ale traktował jego model wszechświata jedynie jako wyrafinowaną metodę obliczeń astronomicznych, a nie obraz rzeczywistości⁷⁰. Możliwe jest zatem, że Dee z nim korespondował, choć ich drogi nie przecięły się nigdzie w okresie „peregrinatio academica” Melchiora Pernusa. Mogli się ewentualnie spotkać w 1563 roku, kiedy Pernus był lekarzem w Brnie, a Dee podróżował z Niderlandów przez Szwajcarię do Włoch i na koniec do Bratysławy, gdzie uczestniczył w koronacji Maksymiliana I na króla Węgier. Był już wówczas słynnym uczonym i Pernus mógł chcieć go poznać, a zapewne i sam udał się do pobliskiej Bratysławy na uroczystości koronacyjne, ale to tylko spekulacje. Mało jest wszakże prawdopodobne, by w wieku niemal sześćdziesięciu lat przyjechał specjalnie do Krakowa i jeszcze woził listy Anglików do Łaskiego przebywającego w Kieżmarku. Raczej mógł ewentualnie polecić wspomnianego kuzyna Pawła jako osobę godną zaufania.

Najważniejszym argumentem przemawiającym przeciw utożsamieniu Melchiora z Pernusem wspomnianym przez Johna Dee jest jednak fakt, że nie miał on już od 1553 roku żadnego domu w Krakowie. Wtedy to bowiem oddał będący jego własnością dom przy ul. Floriańskiej (trudny do zidentyfikowania) swoim braciom Kasprowi i Baltazarowi⁷¹. Przy tej samej ulicy szereg innych domów należało w całości lub części do różnych członków tejże rodziny, ale ich wzajemne pokrewieństwa i sposoby wchodzenia w posiadanie tych posesji wymagałyby żmudnych poszukiwań. Adam Chmiel sugerował, że mogła to być jedna z trzech kamienic noszących dzisiaj numery 4, 11 lub 23, ale z zapisu tej transakcji wynika, że chodzi raczej o przeciwległy koniec ulicy Floriańskiej⁷². Z całą pewnością w 1598 roku kamienica przy ul. Floriańskiej 11 (zwana później „Pernusowską”) była własnością spadkobierców Waleriana Pernusa⁷³.

⁶⁹ Józef Flik, Janina Kruszelnicka, *Epitafium Mikołaja Kopernika w bazylice katedralnej św. Janów w Toruniu*, Toruń 1996; tam też obszerna bibliografia wcześniejszego piśmiennictwa.

⁷⁰ Nicholas H. Clulee, *John Dee's natural philosophy. Between science and religion*, London – New York 1988, s. 253–254; tenże, *John Dee's natural philosophy revisited*, [w:] *John Dee: Interdisciplinary studies in English Renaissance thought*, red. Stephen Clucas, Dordrecht 2006, s. 23–24, 30–31; również we wstępie do tego tomu Stephen Clucas komentuje opinie wcześniejszych autorów, utrzymujących jakoby Dee był zwolennikiem heliocentryzmu (s. 12–13); tak też w polskim piśmiennictwie przedstawiał angielskiego uczonego: Henryk Zins, *Mikołaj Kopernik w angielskiej kulturze umysłowej epoki Szekspira*, Wrocław 1972, s. 54–75 i wg indeksu.

⁷¹ Adam Chmiel, *Herby Pernusów...*, s. 64; tenże, *Domy krakowskie. Ulica Floriańska, część I*, Biblioteka Krakowska, 54, Kraków 1917, s. 53.

⁷² Informacje od Kamili Follprecht; Adam Chmiel, *Domy krakowskie. Ulica Floriańska, część I...*, s. 88; tenże, *Domy krakowskie. Ulica Floriańska, część II*, Biblioteka Krakowska, 57, Kraków 1919, s. 8.

⁷³ Kamila Follprecht, Zdzisław Noga, *Wykaz właścicieli nieruchomości w Krakowie w 1598 r.*, [w:] *Atlas historyczny Polski. Województwo krakowskie w drugiej połowie XVI wieku. Część II: Komentarz, indeksy*, red. Henryk Rutkowski, Warszawa 2008, s. 172.

Głównym spadkobiercą i jedynym, jak się zdaje, synem Waleriana był właśnie Paweł Pernus, zmarły na przełomie lat 1599/1600, który od 1579 roku był zastępcą pisarza miejskiego (formalnie wybrany pod swoją nieobecność już w 1578 roku), a w 1587 roku został wójtem krakowskim i pełnił ten urząd do końca życia⁷⁴. Podobnie jak ojciec i kuzyn zdobył wykształcenie na zagranicznych uniwersytetach, ale jeszcze Janina Bieniarzówna, pisząc jego biogram do *Polskiego słownika biograficznego*, nie znała żadnej konkretnej uczelni, podając jedynie, że były to studia prawnicze. Zdzisław Noga informuje o studiach Pawła na uniwersytecie w Lipsku, lecz nie podaje roku ich rozpoczęcia ani też źródła tej informacji⁷⁵. W innym miejscu wspomina też o jego studiach w Heidelbergu, podając jednak niewłaściwy rok wpisu do metryki (1576)⁷⁶. Paweł Pernus (*Paulus Pernusius Cracoviensis*) przybył tam w 1575 roku i 24 października został immatrykulowany wraz z braćmi Janem (późniejszym kasztelanem żarnowskim) i Zygmuntem (późniejszym marszałkiem wielkim koronnym) Myszkowskimi z Mirowa, mającymi wówczas odpowiednio około siedemnastu i trzynastu lat, oraz z Pawłem Gierałtowskim z Głębowic, synem Jakuba burgrabiego krakowskiego, rok wcześniej jeszcze nieletnim⁷⁷. Ich opiekunem był skądinąd nieznany Jan Bargiel (*Bargelius*)⁷⁸. O studiach Pawła w Heidelbergu informował już Theodor Wotschke, błędnie podając imię jego ojca jako Jan, a później również inni badacze⁷⁹. On też jako pierwszy zwrócił uwagę, że miesiąc wcześniej wpisał się do metryki Jan Ephorinus (Eforyn) z Krakowa, syn zmarłego w 1566 roku Anzelma, lekarza miejskiego i wybitnego humanisty, który w młodości przez pięć miesięcy mieszkał w domu Erazma z Rotterdamu we Fryburgu. Co więcej, Ephorinus był najbliższym kuzynem Pawła Pernusa, ich matki były bowiem córkami rajcy Andrzeja Fogelwедера. Obaj też wpisali się pod koniec sierpnia 1576 roku do sztambucha Davida Wirsunga z Augsburga, a więc

⁷⁴ Janina Bieniarzówna, *Pernus Paweł*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, red. Emanuel Rostworowski, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1980, t. 25, s. 635–636; Zdzisław Noga, *Urzędnicy miłoścy Krakowa. Część 2: 1500–1794*, Karków 2008.

⁷⁵ Zdzisław Noga, *Krakowska rada miejska...*, s. 151; jest to jedyny taki przypadek w zamieszczonym tam zestawieniu studiów podejmowanych przez synów rajców krakowskich; ponieważ jest ono oparte na publikowanych metrykach uniwersyteckich, trudno zrozumieć pominięcie roku immatrykulacji Pawła.

⁷⁶ Tamże, s. 177; *Die Matrikel der Universität Heidelberg von 1386 bis 1663. Zweiter Theil von 1554 bis 1662*, wyd. Gustav Toepke, Heidelberg 1886, s. 74.

⁷⁷ Adam Boniecki, *Herbarz polski*, t. 6, Warszawa 1903, s. 43.

⁷⁸ Dorota Żołądź-Strzelczyk dodaje do nich jeszcze trzeciego brata Piotra Myszkowskiego, ale bez źródła, a w wydanej metryce on nie figuruje: Dorota Żołądź, *Studenci polscy z Korony i Litwy w Heidelbergu w okresie reformacji*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1994, nr 36, s. 8; Dorota Żołądź-Strzelczyk, *Peregrinatio academica: Studia młodzieży polskiej z Korony i Litwy na akademiach i uniwersytetach niemieckich w XVI i XVII wieku*, Poznań 1996, s. 71; Paweł Pernus ujęty w wykazie s. 226.

⁷⁹ Theodor Wotschke, *Polnische Studenten in Heidelberg*, „Jahrbücher für Kultur und Geschichte der Slaven” 1926, nr 2, s. 52.

najpewniej kontynuowali studia w kolejnym roku akademickim, co jest istotne dla dalszej argumentacji⁸⁰.

Dla porządku wspomnieć trzeba jeszcze o zmarłym w 1589 roku Danielu Pernusie (*Pyrnusius Cracoviensis Polonus*), który od 1584 roku studiował w Bazylei, gdzie w 1588 roku uzyskał doktorat z medycyny. W roku 1585 praktykował w laboratorium farmaceutycznym Jeana Bauhina w Montbéliard, a w 1586 roku był asystentem jego brata Gaspara, słynnego anatoma, wraz z którym dokonywał publicznych sekcji zwłok na uniwersytecie bazylejskim⁸¹. Ponieważ w czasie pobytu Johna Dee w Krakowie był na studiach i najprawdopodobniej już nigdy do Polski nie wrócił, a także nic nie wiadomo, aby miał w Krakowie nieruchomości, to można owego Daniela wykluczyć spośród domniemanych właścicieli „domu Pernusa”.

Paweł Pernus był właścicielem kilku kamienic w różnych okresach swojego życia. Obok wspomnianej przynależnej mu części domu przy ul. Floriańskiej 11 odziedziczył też po ojcu „połowę domku koło Bramy Floriańskiej”, którą sprzedał w roku 1599⁸². Był on zapewne wybudowany na placu, który w 1551 roku Walerian Pernus zakupił od miasta⁸³. W 1594 roku Paweł Pernus w ramach działów między spadkobiercami (jako wdowiec po zmarłej już Justynie Aichlerównie) otrzymał trzy czwarte kamienicy przy ul. św. Jana 3a, której właścicielem był zmarły jeszcze w 1545 roku wybitny humanista, dyplomata i finansista Jost Ludwik Decjusz, przyjaciel Erazma z Rotterdamu i Marcina Lutra, a później wdowa po nim i dwaj synowie, Jodok Ludwik i Ludwik, wielkorządca zamku krakowskiego, którzy zmarli bezpotomnie⁸⁴. Z czasem Paweł spłacił pozostałych spadkobierców i ten właśnie dom stał się jego siedzibą pod koniec życia. O jego szerokich zainteresowaniach humanistycznych i naukowych świadczy najlepiej fakt, że z innymi sukcesorami Decjusza przeprowadził ugodę o podział biblioteki, a następnie skupił przypadające na nich części, dzięki czemu stał się właścicielem całego księgozbioru obu Decjuszów, zawierającego około 450 pozycji⁸⁵. Wydaje się zatem, że to właśnie Paweł był owym Pernusem z diariuszy Johna Dee, miał bowiem odpowiednie

⁸⁰ Zdzisław Pietrzyk, *W kregu Strasburga: Z peregrynacji młodzieży z Rzeczypospolitej Polsko-Litewskiej w latach 1538–1621*, „Fontes et Studia”, 7, Kraków 1997, s. 147.

⁸¹ Ernest Wickersheimer, *Jean Bauhin et le contrôle des compositions médicales à Montbéliard*, „Revue d'histoire des sciences et de leurs applications” 1952, nr 3, s. 237.

⁸² Janina Bieniarzówna, *Pernus Paweł...*, s. 635.

⁸³ Taż, *Pernus Walerian*, s. 636.

⁸⁴ Adam Chmiel, *Domy krakowskie: Ulica św. Jana. Cz. 1*, „Biblioteka Krakowska”, 61, Kraków 1924, s. 17.

⁸⁵ Edward Chwalewik, *Exlibrisy polskie szesnastego i siedemnastego wieku*, „Książka w dawnej kulturze polskiej”, 6, Wrocław 1955, s. 96; Kazimiera Maleczyńska, *Z dziejów księgozbiorów mieszczkańskich w Polsce 1506–1572*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, 1157, „Bibliotekoznawstwo”, 14, Wrocław 1991, s. 26.

wykształcenie, był tak jak on bibliofilem (Dee posiadał ponad trzy tysiące książek drukowanych i wielki zbiór rękopisów⁸⁶), a przede wszystkim właścicielem lub współwłaścicielem domu, w którym mógł przyjąć gości z Anglii.

Ustalenia powyższe wskazują jedynie na wysokie prawdopodobieństwo, że „dom Pernusa”, w którym John Dee zamierzał się zatrzymać w Krakowie i gdzie Edward Kelley przesiadywał z Georgiusem Jordanusem, to kamienica „Pernusowska” przy ul. Floriańskiej 11, należąca w części do Pawła Pernusa. Prawdopodobieństwo to wzrosnie znacznie, jeżeli uda się wykazać, kto i dlaczego zarekomendował wcześniej ten właśnie dom angielskiemu uczonemu. Mógł to być oczywiście sam Olbracht Łaski, ale on nie interesował się zupełnie potrzebami życia codziennego Anglików, jak to widać wyraźnie z diariuszy Johna Dee i jego ciągłych niepokojów o zabezpieczenie bytu własnej rodziny podczas owej tułaczki. Odnosi się nawet wrażenie, że po ich przyjeździe do Krakowa wojewoda przestał się zupełnie interesować swoimi gośćmi, zbyt bowiem był zaabsorbowany kwestiami majątkowymi i politycznymi, a informacje od duchów i aniołów niewiele mu w tym pomagały. Zatem rekomendację „domu Pernusa” i ewentualne listy polecające musiał Dee otrzymać już w Anglii, najpewniej od jakiegoś dobrego znajomego, który był wcześniej w Krakowie.

Wydaje się wielce prawdopodobne, że był to nie kto inny jak Philip Sidney. Najpewniej Marcin Leśniowolski zakwaterował Sidneya właśnie w domu Pawła Pernusa przy ul. Floriańskiej 11, który później poeta polecił również Johnowi Dee. Hipotezę taką potwierdzają z jednej strony wcześniejsze rozważania wskazujące, iż Pernus z zapisków angielskiego uczonego nie mógł być żadnym innym członkiem tej rodziny, a z drugiej – fakt, że analogiczny kontakt Johna Dee dotyczący jego zakwaterowania w Pradze pochodził niewątpliwie z polecenia Sidneya. Kiedy pod koniec lutego 1575 roku Sidney i Languet razem pojechali do Pragi, zatrzymali się w domu Tadeáša Hájka (Hagecius, 1525–1600), znajomego Langueta z czasów studiów, znakomitego uczonego, astronoma i alchemika, później osobistego lekarza cesarza Rudolfa II⁸⁷. Sidney wrócił po dziewięciu dniach (w trakcie których był na audjencji u cesarza), a Languet został w Pradze na dłużej⁸⁸. W tym samym domu Hájka, zwanym „U zelených hájků” i usytuowanym naprzeciw Kaplicy Betlejemskiej (na rogu Betlémského náměstí i ulicy Liliové, zburzony na początku XX wieku, obecnie kamienica nr katastralny 252), zatrzymali się John Dee i Edward Kelley podczas pierwszego wyjazdu z Krakowa do Pragi, co ten pierwszy skrzętnie odnotował:

⁸⁶ Julian Roberts, Andrew G. Watson, *John Dee's library catalogue*, London 1990.

⁸⁷ Na jego temat zob. zbiór artykułów wydany z okazji 400. rocznicy śmierci, gdzie też wcześniejsza literatura: *Tadeáš Hájek z Hájku*, red. Pavel Drábek, „Práce z dějin techniky a přírodních věd”, 1, Praha 2000.

⁸⁸ Michael G. Brennan, Noel J. Kinnamon, *A Sidney chronology...*, s. 46.

Przybyliśmy do Pragi 9 sierpnia [1584] według nowego kalendarza, ale według starego 30 lipca, dwa dni przed sierpniem w starym kalendarzu. [...] Rozpoczęliśmy [działania krystalomantyczne] w dzień Wniebowzięcia Najświętszej Panny Marii, w znakomitym niewielkim laboratorium albo gabinecie, który Dr Hageck wynajął mi w swoim domu przy Betlejem w starej Pradze. Gabinet ten był zapewne w dawnych czasach (anno 1518) pracownią jakiegoś studenta albo adepta Świętego Kamienia [=alchemika]⁸⁹.

Philip Sidney zaprzyjaźnił się z Tadeášem Hájkiem i jego rodziną, a w drodze powrotnej do Anglii zatrzymał się w Heidelbergu i zabrał z tamtejszego uniwersytetu jego synów Simona i Jana, drugiemu z których sfinansował dalszą naukę w Oksfordzie, a dla pierwszego znalazł innego sponsora (razem z nimi immatrykułował się w Christ College na początku czerwca)⁹⁰. Wydaje się zatem logiczne, że później polecił Johnowi Dee, udającemu się w podróż do Krakowa i Pragi, tych samych gospodarzy, u których zatrzymywał się sam w 1574 i 1575 roku.

Co więcej, angielski poeta zapewne utrzymywał kontakt z Pernusem już po powrocie do ojczyzny. Kiedy bowiem dwa lata później Sidney został wysłany przez królową Elżbietę I do Rudolfa II, aby przekazał mu kondolencje po śmierci cesarza Maksymiliana, to przed wyjazdem, dnia 16 stycznia 1577 roku, odwiedził Johna Dee w Mortlake wraz z hrabią Leicester i Edwardem Dyerem, zapewne radząc się w kwestii podejmowanej podróży i możliwych do załatwienia po drodze spraw politycznych czy nawiązania kontaktów naukowych⁹¹. W ramach tych zadań Sidney zatrzymał się na tydzień lub dwa w Heidelbergu (od około 10 do 22/23 marca), gdzie spotkał się z księciem elektorem Palatynatu i z jego bratem. Również w drodze powrotnej z Pragi spędził tam około tygodnia na przełomie kwietnia i maja, spotykając się m.in. z przybyłym z Frankfurtu Hubertem Languetem⁹². Jak wiadomo, w tym czasie na uniwersytecie w Heidelbergu, gdzie wcześniej nauki pobierali synowie Hájka, studiował Paweł Pernus, immatrykułowany pod koniec 1575 roku, a niewątpliwie przebywający tam jeszcze jesienią 1576 roku, kiedy to wpisał się wraz z kuzynem Ephorinusem do sztambucha Davida Wirsunga. Paweł pojawił się z powrotem w Krakowie nie wcześniej niż pod koniec 1578 roku, bo

⁸⁹ Dalej Dee opisuje alchemiczne malowidła i napisy na ścianach, które wykonał „Simon Baccalaureus Pragensis”, jak dziś wiadomo, był to niewątpliwie ojciec Tadeáša Hájka: Cotton Appendix XLVI:1, fol. 227v; *A true & faithful relation...*, s. 291; *The diaries of John Dee...*, s. 134; *Dr. John Dee's spiritual diary...*, s. 389–390.

⁹⁰ Michael G. Brennan, Noel J. Kinnamon, *A Sidney chronology...*, s. 47–48; o studiach młodych Hájków w Anglii zob.: Robert F. Young, *Bohemian scholars and students at the English universities, 1347–1750*, „English Historical Review” 1923, nr 149, s. 75; Rafał T. Prinke, *Beyond patronage...*, s. 198.

⁹¹ *The private diary of Dr. John Dee and the catalogue of his library of manuscripts, from original manuscripts in the Ashmolean Museum at Oxford, and Trinity College Library, Cambridge*, wyd. James Orchard Halliwell, London 1842, s. 2; *The diaries of John Dee...*, s. 1.

⁹² Michael G. Brennan, Noel J. Kinnamon, *A Sidney chronology...*, s. 59–60.

powierzone mu *per procura* 28 lutego 1578 roku przez radę miejską obowiązki pisarza zaczął pełnić dopiero od roku 1579⁹³. Jest zatem bardzo prawdopodobne, że podczas obu pobytów Sidneya w Heidelbergu był tam jeszcze na studiach i że się wówczas spotkali, a można też snuć przypuszczenia, że pojechał z Sidneyem do Pragi, a stamtąd wracał do Krakowa wraz z Olbrachtem Łaskim (co wyjaśnia późniejsze pośrednictwo Pernusa w dostarczaniu Łaskiemu listów Dee i Kelleya). Wojewoda sieradzki był bowiem w marcu we Wrocławiu, konsultując z nuncjuszem papieskim realizację swych ambicji politycznych, po czym pojechał do Pragi, skąd 22 kwietnia pisał do cesarza Rudolfa II, tłumacząc chorobą opóźnienie w zapowiadającym przybyciu do Wiednia⁹⁴. Tymczasem od 4 do 20 kwietnia w Pradze był Philip Sidney i to była niewątpliwie prawdziwa przyczyna, dla której Łaski zabawił dłużej w stolicy Czech⁹⁵. Wówczas też zapewne angielski poeta zachęcał polskiego magnata do odwiedzenia Anglii, co ten też uczynił w 1583 roku, a jego przewodnikiem i opiekunem na dworze był oczywiście Sidney, a także z rozkazu królowej hrabia Leicester.

Zapewne właśnie w Pradze, jak również przy wcześniejszych spotkaniach, Sidney opowiadał Olbrachtowi Łaskiemu o swoim nauczycielu i mistrzu Johnie Dee, a teraz zorganizował spotkanie z nim i przynajmniej dwukrotne (raz w ścisłej tajemnicy) odwiedziny w jego domu, za drugim razem 15 czerwca 1583 roku na koszt królowej i z wielką pompą, co ten odnotował w diariuszu:

Lord Albert Łaski przybył do mnie do Mortlake. Około godziny 5 polski książę Albert Łaski przybył z Bisham, gdzie gościł poprzedniej nocy, wracając z Oksfordu, do którego pojechał w celu zobaczenia uniwersytetów i był tam przyjęty i goszczony z wielkimi honorami. Towarzyszyli mu Lord Russell, Sir Philip Sidney i inni gentlemani. Przywieźli go [Tamizą] ludzie królowej, miał barkę ustrojoną barwami królowej, z królewskimi trębacznymi itd. Przybył w celu uhonorowania mnie, za co chwała niech będzie Bogu⁹⁶.

Kiedy we wrześniu tegoż roku Dee (pod silnym naciskiem Edwarda Kelleya i rozmawiających z nim duchów) podejmował decyzję o wyruszeniu wraz z Olbrachtem Łaskim do Polski⁹⁷, naturalne było zasięgnięcie praktycznych rad u Philipa Sidneya, a szczególnie otrzymanie listów polecających do sprawdzonych przez niego, godnych zaufania i na odpowiednim poziomie intelektualnym osób,

⁹³ Zdzisław Noga, *Krakowska rada miejska...*, s. 15; tenże, *Urządnicy miejscy Krakowa. Część 2: 1500–1794*.

⁹⁴ Ryszard Zieliński, Roman Żelewski, *Olbracht Łaski...*, s. 122–123.

⁹⁵ Michael G. Brennan, Noel J. Kinnamon, *A Sidney chronology...*, s. 59–60.

⁹⁶ *The private diary of Dr. John Dee...*, s. 20; *The diaries of John Dee...*, s. 92.

⁹⁷ Rafał T. Prinke, *John Dee i Edward Kelley w Wielkopolsce (1583–1584). Epizod „magicznej” podróży...*, s. 239–240.

u których mógłby się zatrzymać w Krakowie i Pradze w razie konieczności. Skorzystal z tej możliwości u Tadeáša Hájka w czeskiej metropolii, nie musiał natomiast w Krakowie, bo wynajął inny dom⁹⁸, ale nawiązał z Pawłem Pernusem kontakty, a Edward Kelley był częstym, jak się zdaje, gościem w jego domu przy ul. Floriańskiej 11.

BIBLIOGRAFIA

- Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*, t. 1, wyd. Żegota Ignacy Pauli, Kraków 1887.
- Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*, t. 2, wyd. Adam Chmiel, Kraków 1892.
- A true & faithful relation of what passed for many years between Dr: John Dee... and some spirits*, wyd. Meric Casaubon, London 1659.
- Bieniarzówna Janina, *Pernus (Pirnis, Pyrnusz) Walerian*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 25, red. Emanuel Rostworowski, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1980, s. 636–637.
- Bieniarzówna Janina, *Pernus Paweł*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 25, red. Emanuel Rostworowski, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1980, s. 635–636.
- Bodniak Stanisław, *Album amicorum Jana Zborowskiego*, „Silva Rerum” 1927, nr 11/12, s. 174–179.
- Boniecki Adam, *Herbarz polski*, t. 6, Warszawa 1903.
- Brennan Michael G., Kinnamon Noel J., *A Sidney chronology: 1551–1654*, „Author Chronologies Series”, Basingstoke, Hampshire – New York 2003.
- Chmiel Adam, *Domy krakowskie. Ulica Floriańska, część I*, „Biblioteka Krakowska”, 54, Kraków 1917.
- Chmiel Adam, *Domy krakowskie. Ulica Floriańska, część II*, „Biblioteka Krakowska”, 57, Kraków 1919.
- Chmiel Adam, *Domy krakowskie. Ulica św. Jana, część I*, „Biblioteka Krakowska”, 61, Kraków 1924.
- Chmiel Adam, *Z herbarza mieszczańskiego: Herby Pernusów*, „Rocznik Krakowski” 1902, s. 60–93.
- Chwalewik Edward, *Exlibrisy polskie szesnastego i siedemnastego wieku*, „Książka w dawnej kulturze polskiej”, 6, Wrocław 1955.
- Clulee Nicholas H., *John Dee's natural philosophy revisited*, [w:] *John Dee: Interdisciplinary studies in English Renaissance thought*, red. Stephen Clucas, Dordrecht 2006, s. 23–37.
- Clulee Nicholas H., *John Dee's natural philosophy. Between science and religion*, London – New York 1988.
- The correspondence of Sir Philip Sidney*, t. 1–2, wyd. Roger Kuin, Oxford 2012.
- The correspondence of Philip Sidney and Hubert Languet*, wyd. William Aspenwall Bradley, „The Humanist's Library”, Boston 1912.
- The diaries of John Dee*, wyd. Edward Fenton, Charlbury, Oxfordshire 1998.
- Die Matrikel der Universität Heidelberg von 1386 bis 1663. Zweiter Theil von 1554 bis 1662*, wyd. Gustav Toepke, Heidelberg 1886.
- Dr. John Dee's spiritual diary (1583–1608): being a completely new & reset edition of A true & faithful relation of what passed for many years between Dr. John Dee and some spirits: being British Library*

⁹⁸ Rafał T. Prinke, Kamila Follprecht, *John Dee and Edward Kelley in Cracow...*, s. 119–136.

- Cotton Appendix MS XLVI, parts I & II with additional material from Bodleian Ashmole MS 1790*, wyd. Stephen Skinner, Singapore 2011.
- Ernst Germana, *From the watery trigon to the fiery trigon. Celestial signs, prophecies and history*, [w:] „Astrologi hallucinati”. *Stars and the End of the World in Luther's time*, red. Paola Zambelli, Berlin – New York 1986, s. 265–280.
- Evans Robert J.W., *Rudolf II and his world. A study in intellectual history 1576–1612*. wyd. 2 popr., Oxford 1984.
- Exequiae illustrissimi equitis, D. Philippi Sidnaei, gratissimae memoriae ac nomini impensae*, red. William Gager, Oxford 1587.
- Fahy Conor, *The composition of Ortensio Lando's dialogue Cicero relegatus et Cicero revocatus*, „Italian Studies” 1975, nr 1, s. 30–41.
- Flik Józef, Kruszelnicka Janina, *Epitafium Mikołaja Kopernika w bazylice katedralnej św. Janów w Toruniu*, Toruń 1996.
- Follprecht Kamila, Noga Zdzisław, *Wykaz właścicieli nieruchomości w Krakowie w 1598 r.*, [w:] *Atlas historyczny Polski. Województwo krakowskie w drugiej połowie XVI wieku. Część II: Komentarz, indeksy*, red. Henryk Rutkowski, Warszawa 2008, s. 163–202.
- French Peter J., *John Dee: The world of an Elizabethan magus*, London 1972.
- Fuller Thomas, *The history of the worthies of England*, London 1662.
- Gömöri George, *The Polish Swan triumphant: Essays on Polish and comparative literature from Kochanowski to Norwid*, Newcastle upon Tyne 2013.
- Gömöri George, *Sir Philip Sidney's Hungarian and Polish connections*, „Oxford Slavonic Papers” 1991, s. 23–33.
- Gömöri George, *Sir Philip Sidney's Polish friend: An amendment*, „The Polish Review” 1995, nr 1, s. 69–72.
- Herby rycerstwa polskiego przez Bartosza Paprockiego zebrane i wydane r. p. 1584*, wyd. Kazimierz Józef Turowicz, Kraków 1858.
- Der Hof Kaiser Rudolfs II. Eine Edition der Hofstaatsverzeichnisse 1576–1612*, wyd. Jaroslava Hausenblasová, „Fontes historiae artium”, Praha 2002.
- W. H. [Herbert William], *England's sorrow, or, a farewell to Essex*, London 1606.
- Jarzębowski Leon, *Druki toruńskie XVI wieku*, Toruń 1969.
- Klopsch Christian David, *Geschichte des berühmten Schönaichischen Gymnasium zu Beuthen an der Oder*, Gross – Glogau 1818.
- Kowalska Halina, *Leśniowski Marcin*, [w:], *Polski słownik biograficzny*. t. 17, red. Emanuel Rostrowski, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1972, s. 181–184.
- Kronika Pawła Piaseckiego, biskupa przemyślskiego*, wyd. Antoni Chrzęszczewski, Kraków 1870.
- Ks. Jana Wielewickiego S. J. dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u ś. Barbary w Krakowie od r. 1579 do r. 1599 (włącznie)*, wyd. Józef Szujski, „Wydawnictwa Komisji historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie”, 19; „Scriptores Rerum Polonicarum”, 7, Kraków 1881.
- Małczyńska Kazimiera, *Z dziejów księgozbiorów mieszczańskich w Polsce 1506–1572*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, 1157; „Bibliotekoznawstwo”, 14, Wrocław 1991.
- Metryka czyli album Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1509–1551 / Metrica seu album Universitatis Cracoviensis a. 1509–1551. Biblioteka Jagiellońska rkp. 259*, wyd. Antoni Gąsiorowski, Tomasz Jurek, Izabela Skierska, Ryszard Grzesik, Warszawa 2010.

- Metryka Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1400–1508. Biblioteka Jagiellońska rkps 258*, t. 1–2, wyd. Antoni Gąsiorowski, Tomasz Jurek, Izabela Skierska, Ryszard Grzesik, Kraków 2004.
- Mikocka Katarzyna, *Nagrobki Stefana Batorego i Anny Jagiellonki w Katedrze Wawelskiej. Kilka uwag i hipotez*, „Rocznik Historii Sztuki” 1984, nr 14, s. 81–103.
- Najstarsza księga promocji Wydziału Sztuk Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1402–1541*, wyd. Antoni Gąsiorowski, Tomasz Jurek, Izabela Skierska, Warszawa 2011.
- Naunton Robert, *Fragmenta regalia*, London 1641.
- Noga Zdzisław, *Krakowska rada miejska w XVI wieku. Studium o elicie władzy*, Kraków 2003.
- Noga Zdzisław, *Urzędnicy miejscy Krakowa. Część 2: 1500–1794*, Kraków 2008.
- Nowak Zenon Hubert, *Pyrnesius (Pernus) Melchior*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 29, red. Emanuel Rostworowski, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1986, s. 512–513.
- Osborn James M., *Young Philip Sidney, 1572–1577*, New Haven 1972.
- Osborne Francis, *Historical memoirs on the reigns of Queen Elizabeth and King James*, London 1658.
- Palm Hermann, *Dornau, Caspar*, „Allgemeine Deutsche Biographie”, t. 5, Leipzig 1877, s. 351–352.
- Paprocki Bartosz, *Herby rycerstwa polskiego, na pięćcioro xiąg rozdzielone*, Kraków 1584.
- Piasecki Paweł, *Chronica gestorum in Europa singularium*, Kraków 1645.
- Pietrusiński Jerzy, *Złotnicy krakowscy XIV–XVI wieku i ich cech*, Warszawa 2000.
- Pietrzyk Zdzisław, *W kręgu Strasburga: Z peregrynacji młodzieży z Rzeczypospolitej Polsko-Litewskiej w latach 1538–1621*, „Fontes et Studia”, 7, Kraków 1997.
- Prinke Rafał T., *Beyond patronage: Michael Sendivogius and the meanings of success in alchemy*, [w:] *Chymia: Science and nature in medieval and early modern Europe*, red. Miguel López Pérez, Didier Kahn, Mar Rey Bueno, Newcastle upon Tyne 2010, s. 175–231.
- Prinke Rafał T., *John Dee i Edward Kelley w Wielkopolsce (1583–1584). Epizod „magicznej” podróży*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 2009, z. 29, s. 234–248.
- Prinke Rafał T., *Nolite de me inquirere (Nechtyějte se po mniě ptatj): Michael Sendivogius (1566–1636)*, [w:] *Alchymie a Rudolf II. Hledání tajemství přírody ve střední Evropě v 16. a 17. století*, red. Ivo Purš, Vladimír Karpenko, Praha 2011, s. 317–333.
- Prinke Rafał T., Follprecht Kamila, *John Dee and Edward Kelley in Cracow: Identifying the house of Enochian revelations*, „The Polish Journal of the Arts and Culture” 2015, nr 13, s. 119–136.
- The private diary of Dr. John Dee and the catalogue of his library of manuscripts, from original manuscripts in the Ashmolean Museum at Oxford, and Trinity College Library, Cambridge*, wyd. James Orchard Halliwell, London 1842.
- Ringler William A., *The myth and the man*, [w:] *Sir Philip Sidney. 1586 and the creation of a legend*, red. Jan van Dorsten, Dominic Baker-Smith, Arthur F. Kinney, Leiden 1986, s. 3–15.
- Roberts Julian, Watson Andrew G., *John Dee’s library catalogue*, London 1990.
- Seidel Robert, *Späthumanismus in Schlesien: Caspar Dornau (1577–1631). Leben und Werk*, „Frühe Neuzeit”, 20, Tübingen 1994.
- Stafford Antony, *The guide of honour, or the ballance wherin she may weigh her actions*, London 1634.
- Sutton Dana F., *Sir Philip Sidney and the Crown of Poland*, „Sidney Journal” 2014, nr 2, s. 73–83.
- Tadeáš Hájek z Hájku*, red. Pavel Drábek, „Práce z dějin techniky a přírodních věd”, 1, Praha 2000.
- Wallace Malcolm William, *The life of Sir Philip Sidney*, Cambridge 1915.
- Wickersheimer Ernest, *Jean Bauhin et le contrôle des compositions médicinales à Montbéliard*, „Revue d’histoire des sciences et de leurs applications” 1952, nr 3, s. 234–245.

- Wilson Mona, *Sir Philip Sidney*, London 1931.
- Wotschke Theodor, *Polnische Studenten in Heidelberg*, „Jahrbücher für Kultur und Geschichte der Slaven”, nr 2, 1926, s. 46–67.
- Yewbrey Graham, *John Dee and the „Sidney group”: Cosmopolitics and Protestant „activism” in the 1570’s*, dysertacja doktorska, 1981.
- Young Robert F., *Bohemian scholars and students at the English universities, 1347–1750*, „English Historical Review” 1923, nr 149, s. 72–84.
- Zieliński Ryszard, Roman Żelewski, *Olbracht Łaski: Od Kieźmarku do Londynu*, Warszawa 1982.
- Zins Henryk, *Angielski pretendent do tronu polskiego*, „Mówią Wieki” 1974, nr 8, s. 16–19.
- Zins Henryk, *Mikołaj Kopernik w angielskiej kulturze umysłowej epoki Szekspira*, Wrocław 1972.
- Zins Henryk, *Philip Sidney a Polska*, „Kwartalnik Neofilologiczny” 1974, nr 2, s. 147–157.
- Zins Henryk, *Poeta Philip Sidney – angielski pretendent do tronu polskiego?*, „Przegląd Humanistyczny” 1974, nr 8, s. 83–95.
- Zins Henryk, *Polska w oczach Anglików XIV–XVI w.*, Warszawa 1974.
- Zins Henryk, *Sir Philip Sidney and Poland*, [w:] *Poland at the 14th International Congress of Historical Sciences in San Francisco*, red. Bronisław Geremek, Antoni Mączak, Wrocław 1975, s. 67–82.
- Zouch Thomas, *Memoirs of the life and writings of Sir Philip Sidney*, York 1809.
- Żantuan Konstanty, *Olbracht Łaski in Elizabethan England: An episode in the history of culture*, red. Bronisław Geremek, Antoni Mączak, „The Polish Review” 1968, nr 4, s. 3–22.
- Żelewski Roman, *Akta i relacje dotyczące zburzenia zboru kalwińsko-luterańskiego w Krakowie w r. 1574*, „Teki Archiwalne” 1954, nr 2, s. 109–137.
- Żelewski Roman, *Łaski Olbracht*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 18, red. Emanuel Rostworowski, Wrocław – Warszawa – Kraków 1973, s. 246–250.
- Żelewski Roman, *Zaburzenia wyznaniowe w latach 1551–1598*, „Materiały do dziejów Reformacji w Krakowie”, 6, Wrocław – Warszawa – Kraków 1962.
- Żołądz-Strzelczyk Dorota, *Peregrinatio academica: Studia młodzieży polskiej z Korony i Litwy na akademiach i uniwersytetach niemieckich w XVI i XVII wieku*, Poznań 1996.
- Żołądz Dorota, *Studenci polscy z Korony i Litwy w Heidelbergu w okresie reformacji*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1994, nr 36, s. 3–17.

ABSTRACT

RAFAŁ PRINKE

**THE MYTH OF SIR PHILIP SIDNEY (1554–1586) AS A CANDIDATE TO THE
POLISH THRONE
AND THE CIRCUMSTANCES OF HIS VISIT TO POLAND**

Sir Philip Sidney was one of the most important figures in Elizabethan England. An outstanding poet, courtier, diplomat and knight, he has been a subject of research for many generations of scholars. Some authors state that Sidney received a proposal to become a candidate for the Polish elective throne but refused because the Queen did not agree. This story can be traced back to a short biography of him written by Robert Naunton in ca. 1630, but the ultimate source was the elegy on the death of Sidney written by Robert Dowe. Addressed to an anonymous “Polish friend”, it proposed Sidney could have become a great king, had he not been killed in battle. It was clearly a poetic metaphor rather than a statement of fact. Nevertheless, a number of scholars still believe that Sidney was approached with the proposal by Olbracht Łaski when he visited London and was received with unprecedented splendour by Elizabeth I. Even though the reasons for Łaski’s visit are still unclear, there are many arguments against such a hypothesis. Nevertheless, Sidney was greatly interested in the Polish political system (as can be gleaned from his correspondence) and eventually visited Cracow in 1574, at the invitation of Marcin Leśniowolski. The last part of the paper is an attempt at identifying the house in which Sidney stayed and it is argued that it must have been the same house in which John Dee later intended to stay (probably on Sidney’s advice), but changed his mind. The house belonged to one Pernus, whose first name was not recorded by Dee. A detailed analysis of several members of that patrician family shows that it must have been Paweł Pernus, who studied at Heidelberg and later held high civic offices in Cracow. He owned several houses, but it seems that the most probable identification of the one in which Sidney stayed is the house at Floriańska 11, which was also occasionally visited by Edward Kelley during his and John Dee’s later stay in Cracow.